

II. PRACE DROBNE I MATERIAŁY

WIOLETTA ZAWITKOWSKA (Rzeszów)

O nadaniu prawa miejskiego dla Rzeszowa raz jeszcze

Początkami Rzeszowa i organizacją prawno-ustrojową miasta w wiekach średnich zajmowało się już kilka pokoleń historyków, historyków prawa i urbanistów. Większość z nich uznawała, iż Rzeszów otrzymał prawo magdeburskie od Kazimierza Wielkiego na mocy dokumentu wydanego dla Jana Pakosławica 19 stycznia 1354 r.¹ Diametralna zmiana w tej kwestii nastąpiła po opublikowaniu w I tomie *Dziejów Rzeszowa* obszernego szkicu J. Kurtyki, który uznał, że lokacja miasta na zachodnim prawie czynszowym miała miejsce wcześniej, już za książąt ruskich, a dokument z 1354 r. jest tylko nadaniem dóbr dla Jana Pakosławica. I choć w tej samej monografii, bezpośrednio po pracy krakowskiego mediewisty, zamieszczono także artykuł M. Borowiejskiej-Birkenmajerowej, podtrzymującej tradycyjne stanowisko w przedmiotowej kwestii, to od tego czasu (czyli od 1994 r.) w historiografii nie tylko polskiej, nowe poglądy J. Kurtyki zaczęły zdobywać szerokie rzesze zwolenników².

¹ Wśród najważniejszych prac wymienić należy: J. Pęcowski, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, Rzeszów 1913; A. Kamiński, *Pierwsze dwa wieki dziejów miasta Rzeszowa, w: Pięć wieków miasta Rzeszowa XIV-XVIII w.*, red. F. Błoński, Warszawa 1958, s. 9-62. Zob. też monografie i artykuły, w których rozważania nad lokacją Rzeszowa na prawie niemieckim prowadzone były dla celów porównawczych i ustaleń syntetycznych: K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV w.*, w: *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, red. J. Garbacik, Warszawa 1960, s. 127-149; S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971; M. Horn, *Miejski ruch osadniczy na Rusi Czerwonej do końca XV wieku*, „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych”, t. 35:1974, s. 49-74; A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław 1982; K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim (studium historyczno-prawne)*, Toruń 1990. Częściowe podsumowanie dotychczasowej literatury znajduje się w: F. Kuryk, *Wokół lokacji miasta Rzeszowa*, w: *Rzeszów – w 655. rocznicę lokacji. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. W. Bonusiak, W. Zawitkowska, Rzeszów 2010, s. 11-16.

² J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne. Początki osady i miasta*, w: *Dzieje Rzeszowa*, t. I, red. F. Kuryk, Rzeszów 1994, s. 96-166; M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Rozwój przestrzenny*, w: *ibidem*, s. 167-191. Pogląd J. Kurtyki zyskał m.in. akceptację F. Kuryka, zob. *Wokół lokacji...*,

W związku z tym, że te dwa stanowiska oparte są na tych samych źródłach, za zasadne uznałam ponowną, kompleksową analizę całości dostępnego materiału³.

Głównym źródłem odnoszącym się do początków Rzeszowa jest bez wątpienia wspomniany wyżej dokument Kazimierza Wielkiego wydany w Krakowie 19 stycznia 1354 r. dla Jana syna Pakosława ze Strożysk, jednego z najbliższych królewskich doradców, który m.in. kilkakrotnie posłował do papieża do Awinionu oraz do Tatarów⁴. Przedmiotowy dokument nie zachował się w oryginale – w 1538 r. spłonął w czasie pożaru podrzeszowskiej Wilkowyi (od 1977 r. jednego z miejskich osiedli). W chwili obecnej znana jest jedynie jego oblata zamieszczona w tomie 17 *Metryki Koronnej* pomiędzy wpisami pochodzącymi z 1501 r.⁵, opatrzona nagłówkiem: *Donatur oppidum Rzeszow Pakoslaow*⁶.

Analizując fragment dokumentu określający przedmiot nadania dla Jana Pakosławicza: *oppidum Rzeschouiense cum suo toto districtu in terra Russie situm, secundum quod antiquitus per serenissimos duces Russie extitit limitatum*⁷, J. Kurtyka uznał, iż słowo *limitatum* odnosi się wyłącznie do słów *oppidum Rzeschouiense*, konkludując: „Ze względu na to, że pomiary przeprowadzono podczas lokacji na prawie niemieckim, wynikałoby stąd, że gmina miejska została założona w czasach ruskich”⁸. Taka interpretacja i tłumaczenie nie wydają się słuszne. W mojej ocenie, w przedmiotowym fragmencie

s. 16. Jedynym w zasadzie historykiem, który zasygnalizował swoją wątpliwość w tej materii był A. Janeczek, zob. *Faktorie, powiaty i dwory. Trzy sfery miejskiego ruchu lokacyjnego na Rusi Czerwonej (XIII-XV wiek)*, w: *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji międzynarodowej w Łądku-Zdroju 28-29 października 2002 roku*, Wrocław 2006, red. C. Buśko, M. Goliński, B. Krukiewicz, s. 424, przyp. 13, całość artykułu s. 421-445.

³ Funkcjonowanie w obiegu naukowym wykluczających się hipotez powoduje niekonsekwencje, które zauważyć można nawet podczas lektury *Encyklopedii Rzeszowa*, red. J. Draus i in., Rzeszów 2004. Por. np. hasła: *Historia* (ibidem, s. 160) i *Przywileje miejskie* (ibidem, s. 513).

⁴ Jan Pakosławic ze Strożysk i Rzeszowa, h. Półkozic, (zm. 1374), zob. szerzej: J. Kurtyka i S. Szczur, *Rzeszowski Jan (właściwie Jan Pakosławic ze Strożysk, Rzeszowa)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 34, Wrocław 1992-1993, s. 57-61.

⁵ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna (dalej: AGAD, MK), t. 17, k. 247v-248. Opublikowany został po raz pierwszy w *Kodeksie dyplomatycznym Polski*, t. 1, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847, nr 119, s. 209-211. W latach ostatnich wydał go ponownie J. Kurtyka (*Osadnictwo średniowieczne...*, s. 156-159, z błędnym nagłówkiem). Informacja o utracie przywileju w czasie pożaru w Wilkowyi znajduje się w przywileju króla Zygmunta Starego dla Jana Rzeszowskiego na cło, wydanym w 1538 r., zob. AGAD, MK, t. 54, k. 335v-336v.

⁶ W tytule wpisu jest ewidentna pomyłka kopisty, zamiast: *Pacoslaow* winno być: *Johanno*. Błąd ten został powtórzony jeszcze raz na początku narracji, w dalszych częściach przywileju znajduje się już prawidłowe określenie *Johannes*. Na niedbałość kopisty mogą też wskazywać: niejednoznaczny zapis nazwy miejscowej Rzeszów, czy opuszczenie pewnych zwrotów lub liter (np. „*Stozysk*”, zamiast „*Strozyšk*”).

⁷ AGAD, MK, t. 17, k. 247v.

⁸ J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne...*, s. 132.

jest zawarta (w sposób bardzo ogólny) informacja dotycząca obszaru dóbr podległych Rzeszowowi, który po niedawnym przyłączeniu okolicznych terenów do państwa polskiego przez Kazimierza Wielkiego stawał się głównym ośrodkiem nowo tworzącego się okręgu (powiatu), ale w takich samych granicach, jakie były wyznaczone wcześniej dla *wołości* rzeszowskiej przez niewymienionych z imienia książąt ruskich⁹. Potwierdza to przypuszczenie dalszy fragment dokumentu, gdzie owe granice są dokładnie zakreślone: *quorum limites incipiendo a gadibus terre Sandomiriensis, videlicet a villa Dambrowa, que ad terram Sandomiriensem noscitur adiacere, et ex alia parte protendentibus graniciis usque ad villam Lanzanysko limitibus terre Jaroslaiuensis confinante, item a dextris versus Russiam descendendo, usque ad limites castris Czudecz, suis finibus circumferencialiter distingwuntur*¹⁰.

Bezspornie zatem owe granice odnoszą się do okręgu (powiatu) rzeszowskiego rozciągającego się na zachód od granic wsi Dąbrowa w ziemi sandomierskiej, na wschód do granic wsi Leżajsk w ziemi jarosławskiej, zaś na południe do granic dóbr podległych zamkowi Czudec.

Od razu w tym kontekście należy ponadto podkreślić, iż termin *oppidum* jest tutaj użyty nie w znaczeniu miasta lokowanego na prawie niemieckim – jak chce J. Kurtyka – ale w odniesieniu do ośrodka o dużym stopniu oddziaływania na okolicę, osady targowo-rzemieślniczej lub nawet posiadającej pewne elementy prawa miejskiego, centrum *wołości* ustanowionej i rozgraniczonej przez książąt ruskich, a obecnie stolicy okręgu (powiatu). Dokument Kazimierza Wielkiego, który bez wątplenia jest dokumentem donacyjnym, jest bowiem również królewskim przywilejem prawa niemieckiego¹¹, a więc zezwoleniem na przeprowadzenie lokacji na prawie niemieckim (w tym przypadku magdeburskim) zarówno w już istniejącym Rzeszowie (*oppidum Rzeschouiense*), jak też we wszystkich miejscowościach, które na tym obszarze istnieją, i które dopiero powstaną. Wyraźnie mówi o tym kolejny fragment przywileju: *Ceterum regio ex favore duximus statuendum, quod prenomina-*

⁹ Rzeszów być może został przyłączony do Rusi po zawarciu ugody między Bolesławem Wstydlwym i Danielem włodziemsko-halickim w 1262 r., i po tej dacie mogło mieć miejsce wytyczenie granic dóbr podległych Rzeszowowi, funkcjonującego od tamtej pory jako centrum nadgranicznej *wołości* (choć jako osada istniał on na długo wcześniej i to zapewne, przynajmniej okresowo, w granicach państwa polskiego). Por. M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Rozwój...*, s. 178. Na temat tworzenia się nowych jednostek terytorialnych i administracyjno-sądowych na ziemiach ruskich przyłączonych do Korony Polskiej zob. R. Szczygieł, *Od wołości do powiatu. Przemiany podziałów terytorialnych Rusi Czerwonej w XIV-XVI w.*, w: *Miżnarodna naukowa konferencija. Hałycko-wołyńska derżawa: peredumowy, wynykennia, istorija, kultura, tradicij*, Lwiv 1993, s. 9-11. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż wątpliwości co do zasadności interpretacji J. Kurtyki w przedmiotowym fragmencie dokumentu zgłosił też A. Janeczek (*Faktorie, powiaty...*, s. 424, przyp. 13).

¹⁰ AGAD, MK, t. 17, k. 247v.

¹¹ Na temat dokumentów wystawianych podczas procesu lokacji, zob. S. Kuraś, *Przywileje prawa...*, passim.

*tum Rzessouiense oppidum cum suo toto districtu, in villis et libertatibus locatis et locandis, iure Theutonico, quod Maydeburgense dicitur, frui debeant et gaudere*¹². Wyłączenie z tego zezwolenia Rzeszowa i uznanie, że zgoda na przeprowadzenie lokacji dotyczy tylko wsi i wól w okręgu (powiecie) rzeszowskim – jak chce J. Kurtyka – nie wydaje się słusznym rozwiązaniem¹³. Innego terminu niż *oppidum* na istniejący wówczas Rzeszów nie można było użyć, z pewnością bowiem nie była to *villa*¹⁴.

Dokument Kazimierza Wielkiego zgodnie z ówczesnym prawem zezwalał właścicielowi Rzeszowa na dokonanie lokacji na prawie magdeburskim. Kiedy istniejącemu już w 1354 r. Rzeszowowi nadano nowy kształt przestrzeny – nie można wskazać z powodu braku o tym informacji. Nie zachował się tzw. kontrakt wójtowski (o ile w ogóle istniał, gdyż należy pamiętać, iż w przypadku lokacji przestrzennej dokonywanej etapami mogło go nie być), który powinien zawierać dokładne warunki lokacji, w tym m.in. określenie terytorium nowo lokowanego miasta, uposażenie wójta i parafii, wielkość działek mieszczan. Nie wiadomo zatem np. kiedy ów proces w praktyce się rozpoczął, kim był pierwszy wójt (zasadzca), skąd wywodzili się i jak liczni byli pierwsi mieszkańcy miasta, gdzie dokładnie usytuowany był Rzeszów lokowany na prawie niemieckim w XIV w. Data wystawienia dokumentu Kazimierza Wielkiego, czyli m.in. królewskiego zezwolenia na lokację stanowi cezurę czasową, po której ten proces mógł się rozpocząć¹⁵.

Należy ponadto podkreślić, iż istnieją dalsze przesłanki przemawiające przeciwko możliwości lokacji Rzeszowa na prawie niemieckim zarówno w okresie panowania książąt ruskich, jak i najpewniej w pierwszych latach objęcia rządów na tym terenie Kazimierza Wielkiego. Ze względu na ograniczone rozmiary tego opracowania wymienię je poniżej tylko hasłowo¹⁶:

1. brak przed 19 stycznia 1354 r. jakichkolwiek informacji, zarówno bezpośrednich, jak i pośrednich o istnieniu Rzeszowa jako miasta lokowanego na prawie niemieckim, o wójcie czy mieszczanach rzeszowskich; dokument Kazimierza Wielkiego jest pierwszym pewnym źródłem pisany o Rzeszowie;

¹² AGAD, MK, t. 17, k. 247v.

¹³ J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne...*, s. 131.

¹⁴ Tak też M. Borowiejska-Birkenmajerowa, *Rozwój...*, s. 172, przyp. 16.

¹⁵ Z pewnością Rzeszów był lokowany przed 1404 r., kiedy (*nota bene* po raz pierwszy) wymieniony został w jednym z dokumentów Mikołaj, niegdyś wójt rzeszowski, zob. *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś i I. Sułkowska-Kuraś, cz. 6, Wrocław 1974, nr 1668. Wydaje się jednak, że tę rozpiętość można w świetle innych źródeł znacznie zmniejszyć: w niepublikowanym dotąd dokumencie z 1380 r. (którego edycję obecnie przygotowuję) obok Jana dziedzica Rzeszowa występuje Florian *de antiqua Rzeszow*, co wskazuje ponadto na fakt założenia miasta na prawie magdeburskim w innym miejscu niż przedlokacyjna osada o tej samej nazwie, zob. Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie, Sąd ziemski przeworski, fond 12, opis 1, sprawa 19, s. 1082-1084.

¹⁶ Szerzej te kwestie zostaną omówione w osobnym studium poświęconym latyfundiom rzeszowskiemu, które obecnie przygotowuję.

2. brak informacji o istnieniu na terenie Rzeszowa kościoła parafialnego za panowania książąt ruskich. Pierwsza prawdopodobna wiadomość o parafii w Rzeszowie pochodzi z 1346 r. Zarówno fakt pojawienia się przedmiotowej informacji, jak i wezwanie kościoła parafialnego (św. Feliksa i Adaukta, znane od 1363 r.) wskazują na inicjatywę królewską w zakresie zagospodarowania tych terenów. Powstanie kościoła było wyjątkowo ważnym elementem w procesie lokacji miast i wsi, i zazwyczaj wyprzedzało lub rozpoczynało proces lokacji. Możliwe zatem, iż Kazimierz Wielki, fundując kościół parafialny zamierzał rozpocząć lub nawet rozpoczął proces reorganizacji istniejącego już ośrodka, jednak z pewnych powodów go nie kontynuował¹⁷;

3. analizując problem lokacji Rzeszowa na prawie magdeburskim nie można rozpatrywać jej, jak to czyni większość historyków, na tle lokacji ówczesnych wielkich miast (stolic ziem): Lwowa, Przemyśla, czy Sanoka, bo inne było ich znaczenie, położenie geopolityczne, możliwości i warunki rozwoju¹⁸;

4. nadanie prawa miejskiego dla Rzeszowa należy rozpatrywać w kontekście lokacji innych miejscowości przeprowadzanych po 1340 r. na wschód od Krakowa, wzdłuż późniejszego szlaku handlowego wiodącego do Lwowa (np. Pilzno, Dębica, Ropczyce, Łańcut, Jarosław, Sądowa Wisznia)¹⁹.

W uzupełnieniu powyższych rozważań należy również ostatecznie odrzucić możliwość potwierdzenia (bądź odnowienia) lokacji za Kazimierza Wielkiego w latach 1340-1344, jak sugerował to J. Kurtyka. Przebieg działań wojennych wskazuje, że okolic Rzeszowa nie udało się przyłączyć po pierwszych wyprawach na Ruś w 1340 r., lecz dopiero najwcześniej pod koniec 1344 lub na początku 1345 r. Błędna jest więc także kolejna hipoteza J. Kurtyki o osa-

¹⁷ Powodami wstrzymania się z dalszymi działaniami przez króla mogło być przyjęcie planu kolonizowania nowych terenów w oparciu o działania rodzin rycerskich obdarzonych określonymi nadaniami. Akt darowizny dla Jana Pakosławica nie był niczym wyjątkowym, podobne nadanie otrzymali np. ich sąsiedzi Pileccy (dobra łańcuckie). Było to o tyle korzystne dla władcy, iż nie wymagało ponoszenia nakładów finansowych i eliminowało w zasadzie całkowicie stopień ryzyka inwestycyjnego (ponosili go w całości obdarowani).

¹⁸ Położenie Rzeszowa w terenie przygranicznym, zmieniającym wielokrotnie swą przynależność (granica polsko-ruska, a dokładniej województwa sandomierskiego i Rusi w pocz. XIV w. przebiegała przecież kilkanaście kilometrów na zachód od Rzeszowa) z pewnością nie sprzyjało, ani nie zachęcało do podejmowania prób lokacji, dodajmy od razu, że bardzo kosztownych. Obecna, czołową rolę na mapie Podkarpacia, Rzeszów zawdzięcza wszak dopiero zmianom granic po II wojnie światowej.

¹⁹ Szlak Kraków-Lwów *via* Rzeszów był w czasie wystawiania przywileju Kazimierza Wielkiego przede wszystkim szlakiem wojskowym (wojennym) i to wykorzystywanym głównie w zimie, kiedy lód zdołał skuć licznie występujące bagna i mokradła, zob. A. Jureczko, *Którędy kupcy ruscy do Krakowa jechali? Kilka uwag o drodze krakowsko-sandomierskiej w średniowieczu*, w: *Kraków. Studia z dziejów miasta. W 750 rocznicę lokacji*, red. J. Rajman, Kraków 2007, s. 87-100. Trakt ten zaczął nabierać znaczenia handlowego dopiero po przyłączeniu Rusi Czerwonej. Ścisłe związany jest z tym rozwój sieci osadniczej, zauważalny wyraźnie w 2. poł. XIV i na pocz. XV w. wzdłuż całej trasy, zarówno po dawnej polskiej, jak i ruskiej stronie granicy.

dzeniu w Rzeszowie przez Kazimierza Wielkiego w 1340 r. uchodźców ze Lwowa. Dodatkowym argumentem przeciw temu twierdzeniu jest fakt, iż trasa odwrotu wojsk Kazimierza Wielkiego w 1340 r. wiodła przez Przemyśl, a następnie przez Sanok oraz Grybów, gdzie zostali osadzeni owi pochodzący ze Lwowa *pauperes*, nie zaś przez Przeworsk i Rzeszów²⁰.

W podsumowaniu należy zatem stwierdzić:

1. dokument Kazimierza Wielkiego z 19 stycznia 1354 r. jest dokumentem donacyjnym, w którym król nadał Janowi Pakosławicowi ze Strożysk (i jego następcom) po wieczne czasy Rzeszów wraz z całym okręgiem (powiatem) w granicach dawnej *wołości*, wytyczonej niegdyś przez niewymienionych z imienia książąt ruskich;

2. przedmiotowy dokument zawiera także zezwolenie na lokację Rzeszowa i wszystkich miejscowości na tym obszarze (zarówno istniejących, jak i tych, które mają dopiero powstać) na zachodnim prawie czynszowym zwanym magdeburskim, jest zatem również królewskim przywilejem prawa niemieckiego, a więc dokumentem umożliwiającym uruchomienie wieloletowego, długotrwałego i kosztownego procesu organizacji miasta w nowych warunkach przestrzennych i prawnych²¹;

3. nie wiadomo – w świetle obecnie znanych źródeł – kiedy nowy właściciel tych terenów Jan Pakosławic ze Strożysk podjął decyzję o wytyczeniu miasta i jego organizacji na prawie magdeburskim;

4. w związku z powyższym, wobec braku innych źródeł, dysponując jedynie kopią dokumentu Kazimierza Wielkiego z 19 stycznia 1354 r., w świetle zapisów w nim zawartych, właśnie datę jego wystawienia przyjąć należy nie tylko za datę nadania Rzeszowowi prawa miejskiego, ale także umownie traktować ją jako datę lokacji miasta.

²⁰ J. Kurtyka, *Osadnictwo średniowieczne...*, passim, zwłaszcza s. 136-137. Autor ów pisząc, iż Rzeszów został przyłączony do Polski wraz z ziemią sanocką w 1340 lub 1341 r. (ibidem, s. 123-124), powołuje się m.in. na pracę H. Paszkiewicza, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 106-107. Rzeczywiście tamże, w przyp. 4, H. Paszkiewicz przedstawił przebieg granicy polsko-ruskiej i wymienił Rzeszów jako miejscowość leżącą po ruskiej stronie, ale w żaden sposób nie wskazał, iż została ona przyłączona w 1341 r. do Polski wraz z ziemią sanocką (do której ponadto – co należy podkreślić – Rzeszów nigdy nie należał).

²¹ Dokument zawierał ponadto (oprócz klauzul formularzowych) inne przywileje: na cło, budowę zamków, określał wysokość wolnizny, itd. Na ich temat zob. szerzej: S. Kuraś, *Przywileje prawa...*, zwłaszcza rozdział V. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na podobieństwo dyspozycji przedmiotowego dokumentu z innymi wystawianymi w tym czasie, np. z dyspozycją przywileju wydanego w 1377 r. przez Ludwika Węgierskiego dla Dymitra i Iwana Korczaków (nadanie Goraja i Kraśnika): *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. 3, Kraków 1887, nr 893. Na tę analogię zwrócił mi życzliwą uwagę prof. R. Szczygieł, któremu w tym miejscu dziękuję ponadto za wszelkie uwagi i sugestie dotyczące niniejszego artykułu. O dobrach Korczaków zob.: K. Myśliński, *Dymitr z Goraja, Dzieje kariery politycznej w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1981, s. 109 i n.; S. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV w. i w pierwszej połowie XV wieku. Studium z dziejów rozwoju wielkiej własności ziemskiej*, Kraków 1966, s. 37.